Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Wydanie B.

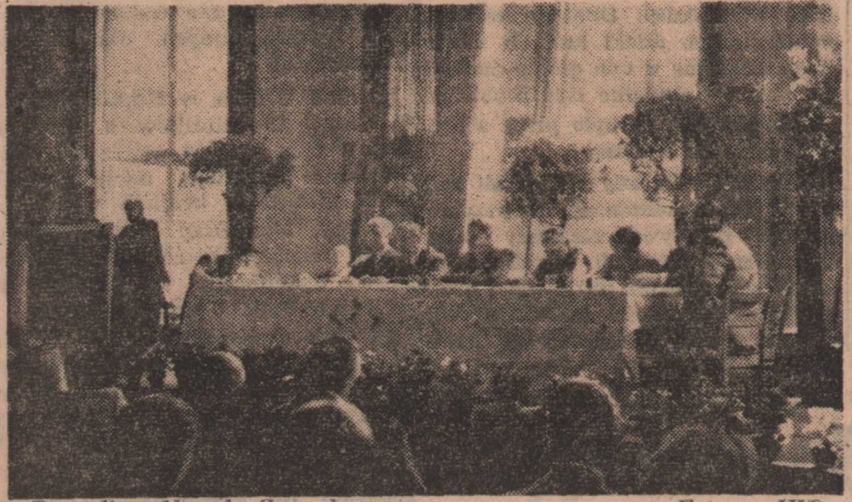
Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-97 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Wtorek, dnia 8 lipca 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg. konto 8086 | Nr 183

Przedstawiciele sektora prywatnego obradują w Bydgoszczy

Narada Gospodarcza Ziem Zachodnich



Prezydium Narady Gospodarczej Foto — IKP

Przemówienia prezesa Zarządu Gł. Stronnictwa Pracy wojewody Stefana Brzezińskiego — Prezydium Narady Zagadnienie walki o handel — O łączność sektora prywatnego ze Stronnictwem Pracy

BYDGOSZCZ (wj). Zorganizowana przez Stronnictwo Pracy w Bydgoszczy wespół z samorządem gospodarczym woj. pomorskiego Narada Gospodarcza Ziem Zachodnich ściągnęła do Pomorskiego Domu Sztuki licznych przedstawicieli sektora prywatnego i samorządu gospodarczego woj. pomorskiego, gdańskiego, szczecińskiego, poznańskiego i olsztyńskiego. Przybyli przedstawiciele Izb Przem. Handlowych i Zrzeszeń Kupieckich z Poznania, Gdańska, Gdyni, Szczecina i Olsztyna. Przybyli również bardzo licznie przedstawiciele Izb Rzemieślniczych z tych okręgów, nie wyłączając Katowic, Bytomia i Opola.

Otwarcie obrad

Naradę otworzył prezes Zarządu Głównego Stron. Pracy, wojewoda poznański, Stefan Brzeziński:

„Zagadnienie tak zwanego sektora prywatnego nabrało szczególnie w ostatnim czasie specjalnego znaczenia. Mówi się ostatnio dużo o konieczności konkretnego ustalenia zadań i zakresu działania tego sektora, mówi się o konieczności określenia warunków i sposobów współpracy tego sektora z pozostałymi dwoma sektorami naszej gospodarki, sektorem państwowym i spółdzielczym. Pada dużo oświadczeń o utrzymaniu sektora prywatnego jako równorzędnego elementu naszego organizmu gospodarczego. Z drugiej zaś strony właśnie w sektorze prywatnym doszukuje się chętnie winy za niedomagania naszej gospodarki, szczególnie na odcinku handlu.

Oczywiście, w takiej sytuacji sektor prywatny nie może pozostać bierny i bezczynny, nie może spełniać roli fantomu, na którym robi się doświadczenia i o którym można dowolnie decydować, ale musi wziąć jak najaktywniejszy udział wszędzie tam, gdzie zapadają decyzje żywo go obchodzące, gdzie buduje się nową strukturę gospodarczą Polski.

Nie potrzeba udowadniać, że tę czynną rolę spełniać może sektor prywatny tym lepiej, im silniej i sprężyściej będzie on zorganizowany im jaśniej sprecyzowane zostaną jego zadania i warunki niezbędne do wykonania tych zadań.

Narada Gospodarcza, jaką mam zaszczyt otworzyć, daje właśnie doskonałą okazję, aby w szczerej i bezpośredniej wymianie zdań pomiędzy najwybitniejszymi działaczami gospodarczymi sektora prywatnego krystalizowały się, nie w oderwanych od rzeczywistości dyskusjach teoretycznych ale w oparciu o dane najbardziej bezpośrednie, sprawdzone w tysiącznych doświadczeniach codziennej praktyki istotne postulaty sektora prywatnego, a właściwie nie tylko sektora prywatnego, bo nie jest on przecież żadną odrębną sektą ani miernikiem wartości, ale postulaty mające na oku dobro całokształtu naszego życia gospodarczego.

Proszę Panów! Nie jest przypadkiem że dzisiejsza Narada Gospodarcza obejmuje swoim zakresem Ziemie Zachodnie i Odzyskane, oraz to że odbywa się w Bydgoszczy. Tu na Ziemiach Zachodnich t. zw. inicjatywa prywatna posiada najlepsze tradycje, najlepsze wyrobienie społeczno-obywatelskie, i zarówno w przeszłości jak i obecnie składa najlepsze dowody pogodzenia interesu osobistego z interesem całego narodu i państwa. Stąd Ziemie Zachodnie predestynowane są do przewodnictwa w organizowaniu na nowych podstawach wynikłych z zasadniczej przebudowy naszego ustroju państwowego, trzeciego członu naszego modelu gospodarczego, sektora prywatnego.

Z drugiej zaś strony fakt, że Narada odbywa się w Bydgoszczy jest konsekwencją tego, że została ona zwołana przez Stronnictwo Pracy, które na tym terenie posiada swe najmocniejsze i najstarsze podstawy organizacyjne i które w swym programie chrześcijańsko-społecznym stało zawsze i stoi dziś na gruncie własności indywidualnej, jako podstawie ustroju gospodarczego. Dynamizm gospodarczy narodu — czytamy w programie Stronnictwa Pracy — nie leży na linii kolektywizmu, lecz przeciwnie na linii jak najszerszego upowszechnienia własności".

W dalszym ciągu swego przemówienia prezes Brzeziński stwierdza, że obowiązkiem sektora prywatnego jest włączyć się w całej pełni w pracę nad odbudową gospodarczą kraju i mieć na uwadze interesy ogólnonarodowe. Wtedy tylko spełni sektor prywatny rolę, jaką spełnić powinien.

Na wniosek prezesa Brzezińskiego powołano prezydium Narady w następującym składzie: wiceprezes Izby Przem. Handlowej w Gdyni — dyr. Cylkowski, dyr. Izby Przem. Handlowej w Gdyni — mgr Kawczyński, prof. Akademii Handlowej w Poznaniu — dr Barciński, wicedyr. Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — mgr Nickelman, dyr. Zw. Fabrykantów Prywatnych w Poznaniu — mgr Szymański, wiceprezes Zrzeszenia Kupców w Bydgoszczy p. Zimniak, wicedyr. Izby Przem. Handlowej w Poznaniu — p. Weigt, mgr. Foltyn ze Szczecina, przewodniczący Kom. Gosp. Stron. Pracy w Bydgoszczy — inż. Godycki-Cwirko, red. mgr. W. Jankowski.

Równocześnie powołano komisję wnioskową złożoną z 5 osób dla opracowania wyłonionych w toku dyskusji rezolucji. Do komisji tej weszli dyr. Szymański, inż. Godycki-Cwirko, p. Rzanny, i mgr. Jankowski.

Przemówienie dyr. Kawczyńskiego

Zasiadając za stołem prezydialnym dyr. Kawczyński wygłosił krótkie przemówienie, w którym na wstępie podziękował w imieniu samorządu gospodarczego, Izb Przem. Handlowych i Izb Rzemieślniczych, Stronnictwu Pracy za zorganizowanie Narady, która w dobie obecnej jest rzeczywiście potrzebna. Toczy się bowiem walka o handel, o dobry handel, a tam gdzie jest walka, tam mogą padać również ciosy niezasłużone. W tej sytuacji samorząd gospodarczy nie może stać na uboczu wydarzeń, lecz musi w walce tej dopomóc i dołożyć wszelkich starań, aby prowadzona ona była z faktycznym wrogiem, elementem spekulacyjnym i nieuczciwym, a nie przynosiła szkody.

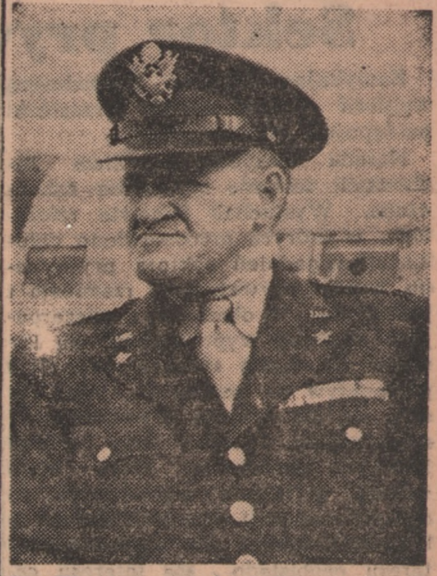
Nasze starania — mówił dyr. Kawczyński — przyniosły już pewien wynik. W pierwszym rzędzie osiągnęliśmy to, że walka nie może odbywać się bez udziału zainteresowanego czynnika, a więc kontrola handlu prywatnego nie może się odbywać bez współudziału przedstawicieli kupiectwa. Podobnie się rzecz ma odnośnie rzemiosła i przemysłu prywatnego. Jest teraz obowiązkiem kupców, którzy wejdą w skład komisji kontrolnych spełnić swój wielki obowiązek społeczny.

Walka o handel — ciągnął dalej dyr. Kawczyński — jest również walką w obronie uczciwego kupca i w obronie uczciwego handlu. Znajdujemy się dzisiaj w Polsce w takiej sytuacji że zdani jesteśmy prawie wyłącznie na własne siły i na własną pracę. W tych warunkach nie wolno odsuwać części społeczeństwa od współudziału w odbudowie, traktować ją jako zło konieczne. Byłoby to w skutkach swych szkodliwe i zabójcze. Nie wolno też ryczałtem potępiać całego sektora prywatnego. My też nie uogólniamy, jeżeli w jakiej instytucji państwowej czy spółdzielczej popełnione zostały nadużycia. Winien jest przestępca, a nie cała organizacja. Musimy wszystkie siły całego narodu skierować na front pracy, nikt zaś nie może być niezasłużenie szkalowany, nikomu nie można utrudniać pracy ani przeszkadzać.

Osobnym zagadnieniem jest kwestia prawa. Tutaj wpływ mają stronnictwa polityczne. Są wprawdzie ustawy o popieraniu inicjatywy pry-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Specjalny wysłannik Ministerstwa Rolnictwa U. S. A. w Polsce



Do Warszawy przybył samolotem specjalny wysłannik Min. Rolnictwa Stanów Zjedn. płk. Harrison. Płk. Harrisonowi towarzyszą doradcy, pp. Spain i Koenig. Pobyt w Polsce delegacji amerykańskiej potrwa kilka dni. Celem przyjazdu płk. Harrisona jest zapoznanie się z sytuacją gospodarczo-rolniczą naszego kraju.

Foto — SAP

Dotychczas dziesięć państw odpowiedziało

na zaproszenie franc. - brytyjskie

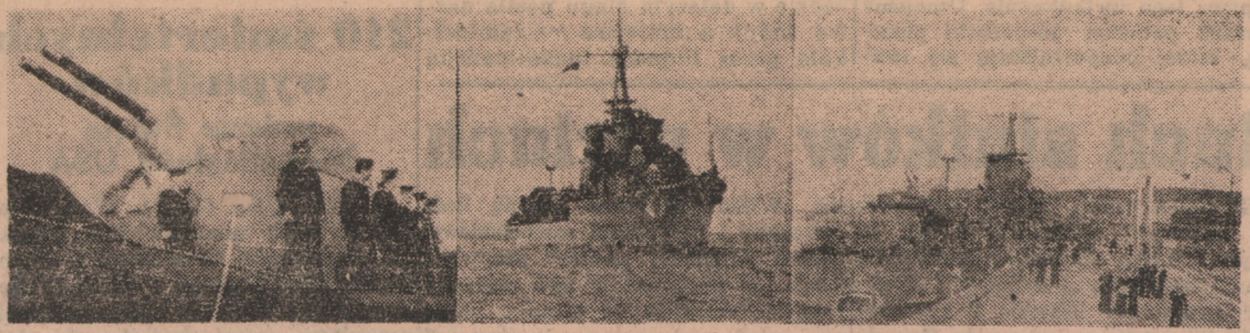
Dziś min. skandynawscy będą rozważać propozycje

LONDYN (obsł. wł.). Na zaproszenie francusko - brytyjskie w sprawie udziału państw Europy w dyskusji nad planem Marshalla wpłynęły dotychczas odpowiedzi Belgii, Grecji, Włoch, Holandii, Portugalii, Turcji, Luksemburga, Szwajcarii, Islandii oraz Irlandii.

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji Tass donosi z Paryża, że w kołach demokratycznych z ostrą krytyką spotyka się jednostronna akcja rządów brytyjskiego i francuskiego, które wysłały do rządów innych państw europejskich, z wyjątkiem Hiszpanii, zaproszenie wzięcia udziału w konferencji nad planem Marshalla w dniu 12 bm. w Paryżu, nie bacząc na to, że konferencja paryska trzech ministrów wykazała niemożliwość uzgodnienie punktu widzenia francusko-brytyjskiego i radzieckiego. W kołach tych podkreśla się, że rządy brytyjski i francuski usiłują narzucić swe stanowisko w sprawie pomocy amerykańskiej pozostałym państwom europejskim.

SZTOKHOLM (obsł. wł.) Ministrowie spraw zagr. państw skandynawskich zbiorą się dziś na konferencję, po czym udzielą odpowiedzi na zaproszenia. Przypuszcza się, że w połowie tygodnia nadejdą również odpowiedzi od państw wschodnio i środkowo - europejskich.

ORP „Błyskawica" przybył do Gdyni



Na zdjęciu widzimy (od lewej): załogę jednego z dział ORP „Błyskawicy"; okręt na redzie gdyńskiej oraz stojący w porcie wojennym

Przedstawiciele sektora prywatnego obradują w Bydgoszczy

Narada Gospodarcza Ziem Zachodnich

(Dokończenie ze str. 1-szej)

watnej, ale brak im rozporządzeń wykonawczych. Na tym odcinku stronnictwa polityczne mają wiele do zdziałania.

Dlatego stało się bardzo dobrze że Stronnictwo Pracy, którego zasady programowe chrześcijańsko-społeczne są dobrze znane i które zbliżone jest do stanu średniego gospodarującego, że Stronnictwo to poświęciło swój czas i siły na przedyskutowanie problemów ekonomicznych sektora prywatnego i zorganizowanie dzisiejszej Narady Gospodarczej.

Kończąc, dyr. Kawczyński wyraził nadzieję, że ta współpraca czynnika gospodarczego i politycznego przyniesie jak najlepsze wyniki.

Dalsze referaty

Z kolei prezes Brzeziński udzielił głosu przewodniczącemu Kom. Gospodarczego przy Zarz. Woj. Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy inż. Godyckiemu-Cwirko.

Następnie mgr Foltyn odczytał zasadniczy referat dyr. Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, B. Sikorskiego „O zadaniach i sytuacji handlu prywatnego". Dyr. Sikorski w liście skierowanym do Komitetu Wyk. Narady z ubolewaniem stwierdził że nawał pracy zawodowej i konieczność pobytu na Dolnym Śląsku uniemożliwiła mu przybycie osobiście na Naradę. Dyr. Sikorski przesłał natomiast swój referat, pragnąc w ten sposób przynajmniej wynagrodzić swoją nieobecność.

Po referacie dyr. Sikorskiego, prezes Stefan Brzeziński oddał przewodnictwo Narady w ręce dyr. Kawczyńskiego, ponieważ sam zmuszony był do udania się na Zjazd Woj. Stronnictwa Pracy, który równocześnie odbywał się w Bydgoszczy.

Nadzwyczaj ciekawe i przerywane w wielu miejscach oklaskami przemówienie wygłosił prof. Akademii Handlowej w Poznaniu dr Barciński, który wyczerpująco i barwnie przedstawił stan przemysłu na Pomorzu Zachodnim. Referat prof. Barcińskiego zostanie opublikowany wkrótce nakładem Instytutu Zachodniego.

Po przerwie obiadowej przemówił wicedyr. Izby Rzemieślniczej w Poznaniu mgr Nickelman o rzemiośle Ziem Zachodnich.

Do wszystkich referatów powrócimy jeszcze w najbliższych numerach IKP podając ich dokładną treść.

W dyskucji zabierali głos liczni mówcy, reprezentujący kupiectwo, rzemiosło i przemysł prywatny Ziem Zachodnich, którzy podnieśli cały szereg istotnych momentów natury gospodarczej i prawno-administracyjnej. W międzyczasie komisja wnioskowa opracowała odpowiednie rezolucje, które zostały następnie przyjęte przez Naradę.

Zarówno o przebiegu dyskusji, jak i o treści rezolucji poinformujemy naszych Czytelników, ze względu na spóźnioną porę, dopiero w numerze jutrzejszym IKP.

Sektor prywatny a SP

Zamykając Naradę Gospodarczą wygłosił prezes Stefan Brzeziński następujące przemówienie:

Narada Gospodarcza Ziem Zachodnich zostanie za chwilę zakończona. Wysłuchali Panowie referatów, w których przedstawiono całokształt zagadnień sektora prywatnego, handlu prywatnego, rzemiosła i przemysłu. W obszernej i wyczerpującej duskusji wypowiedzieli się Panowie na temat sytuacji obecnej i perspektyw na przyszłość, jakie rysują się dla sektora prywatnego i sprecyzowali Panowie cały szereg istotnych postulatów, które ujęte zostały w formie uchwalonych co dopiero rezolucji, rezolucji słusznych i podyktowanych nie względami interesu osobistego, ale interesu całego kraju, interesu sprawnie funkcjonującego organizmu gospodarczego naszego państwa.

Będziemy teraz zabiegali o zrealizowanie tych postulatów, Panowie reprezentujący samorząd gospodarczy w zakresie własnych organizacji zawodowych, my jako organizacja polityczna, jako Stronnictwo Pracy, będziemy o to samo zabiegali na arenie politycznej i na terenie Sejmu Ustawodawczego. I tutaj dotknąłem właśnie istoty sprawy, jaką jest powiązanie we wspólnym wysiłku w walce o zrealizowanie pewnych postulatów organizacji gospodarczych i politycznych. Tylko przez takie powiązanie przez stałe kontaktowanie się i informowanie, przez wspólne konferencje przez udział działaczy samorządu gosp. i organizacji zawodowych sektora prywatnego w życiu politycznym, a nie przez stanie na uboczu, i zastanawianie się rzekomą apolitycznością, można stworzyć niezbędne warunki dla skutecznego przeprowadzenia w praktyce własnych postulatów i żądań. Absencja polityczna sektora prywatnego, co właśnie często musieliśmy obserwować, prowadziła tylko do tego, że częstokroć zapadały zasadnicze decyzje o sektorze prywatnym bez współudziału przedstawicieli tego sektora, bez właściwej reprezentacji jego interesów.

Stronnictwo Pracy w okresie swej powojennej działalności, kiedy reorganizowało się w sposób zasadniczy, nasze życie polityczne, społeczne i gospodarcze wzięło na swe barki odpowiedzialny ciężar reprezentacji interesów sektora prywatnego. Stronnictwo Pracy nie uczyniło tego ze względów koniunkturalnych, ani dlatego, że to było może wygodne, wprost przeciwnie Panowie sami orientują się najlepiej, że w dzisiejszych warunkach nie jest to zadanie łatwe. Stronnictwo Pracy uczyniło to dlatego, że zgodnie ze swym programem chrześcijańsko społecznym wypowiada się zdecydowanie za utrzymaniem własności prywatnej jako związanej ściśle z zasadami cywilizacji chrześcijańskiej, z psychiką ludzką i gospodarką narodową, stanowiąc niezbędny czynnik inicjatywy i przedsiębiorczości indywidualnej.

Własność prywatna jest dalej w naszym zrozumieniu gwarancją wolności osobistej, niezależności myślenia politycznego i swobody twórczej jednostki. A to są fundamentalne zasady ustroju demokratycznego. Własność prywatna jest w katolickim pojęciu potrzebna do ochrony szerokich mas przed wyzyskiem wielkiego kapitalizmu tak prywatnego jak i państwowego.

Nie znaczy to, że Stronnictwo Pracy uznaje zasadę pełnego liberalizmu gospodarczego. Przeciwnie. Twierdzimy, że własność jest tylko wtedy uzasadniona, jeżeli stanowi podstawę dla twórczej działalności jednostki z pożytkiem dla niej i dla narodu. Własność jest instytucją społeczną i celom społecznym musi służyć. Dlatego uznajemy ograniczenie prawa własności, uznajemy prawo kontroli zysków i dochodów prywatnych tak, aby nie powstawały nadmierne różnice społeczne i nie rodziły się źródła zawiści socjalnej. Uznajemy reformę rolną dlatego aby stworzyć jaknajwięcej zdrowych i samodzielnych gospodarstw rolnych. Uznajemy nacjonalizację kluczowych gałęzi przemysłu, ale nie po to, aby powstał w ten sposób kapitalizm państwowy, ale dlatego, że hasłem ruchu chrześcijańsko społecznego jest: wyzwolenie proletariatu przez jego uwłaszczenie. Uznajemy również potrzebę gospodarki planowej, której podporządkuje się również działalność gospodarcza przedsiębiorczości prywatnej. Uznajemy dalej wartość organizacji spółdzielczych które nie powinny być jednak narzucane z góry, ale rozwijać się drogą inicjatywy od dołu w zdrowym współzawodnictwie innymi formami organizacji gospodarczej. Jesteśmy za szeroko rozbudowanym samorządem społeczno gospodarczym, który by usunął kryzys ustroju kapitalizmu nie drogą walki klasowej i zniesienia jednej klasy przez drugą, ale drogą ujęcia sprzecznych interesów poszczególnych grup społecznych i podporządkowania ich interesom narodu i państwa. Jesteśmy przeciwni za daleko posuniętej centralizacji i wszelkiego rodzaju przywilejom, przynoszącym uprzywilejowanym niezapracowaną i niezasłużoną rentę, a żądamy prawa równego startu dla wszystkich.

Takie jest w grubych zarysach credo gospodarcze Stronnictwa Pracy. W myśl tego credo Stronnictwo Pracy kieruje w nowej Polsce swą działalnością, zgodnie z tym credo zajmuje Stronnictwo Pracy stanowisko wobec bieżących zagadnień politycznych i gospodarczych. Jestem głęboko przekonany, że nawiązanie tak ścisłego kontaktu Stronnictwa Pracy z sferami sektora prywatnego i samorządu gospodarczego, do czego się dzisiejsza Narada walnie przyczyniła, ułatwi Stronnictwu Pracy jego działalność w zakresie należytej i skutecznej reprezentacji interesów sektora prywatnego. Jestem również przekonany, że dzisiejsza Narada była tylko zapoczątkowaniem podobnych konferencji w przyszłości. Życie bowiem wymaga od nas ciągłego czuwania nieprzerwanej obecności na scenie, a nie na widowni.

W tym przeświadczeniu, że dzisiejsza Narada Gospodarcza spełniła w całej rozciągłości swe zadanie, dziękuję Panom za przybycie a w szczególności tym Panom, którzy zadali sobie trud przygotowania tak cennych referatów, i tym, którzy wzięli udział w dyskusji. Dziękuję również organizatorom, dzięki których inicjatywie mogliśmy w tym gronie omówić tak ważne i aktualne dziś problemy.

Przemówienie to było przez zebranych żywo oklaskiwane.

Uczestnicy Narady opuszczali salę z tym przeświadczeniem, że przyniosła ona pozytywne rezultaty przez wyjaśnienie istotnych zagadnień interesujących sektor prywatny i przez nawiązanie łączności sektora prywatnego z partią polityczną — Stronnictwem Pracy.

Nowy rząd Indonezyjski

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Jogiakarty, że dr Amir Sjarifuddin, przywódca socjalistów indonezyjskich sformułował z polecenia prezydenta Soekarno nowy gabinet koalicyjny, w skład którego weszli ministrowie z lewicowej partii pracy, partii muzułmańskiej, postępowej i nacjonalistycznej. Teki wicepremierów otrzymali nacjonalista Gani i przywódca partii pracy — Sitiadit.

Nowy rząd koalicyjny ma kontynuować rokowania z władzami holenderskimi w sprawie przyszłości Stanów Zjednoczonych Indonezji.

Dymisja rządu indyjskiego

LONDYN (obsł. wł.). Jak donoszą z New Delhi, tymczasowy rząd Indii złożył swą dymisję na ręce wicekróla, lorda Mountbattena. Fakt ten pozostaje w związku z rozmowami w sprawie zbliżającego się terminu uznania Indii państwem niepodległym.

Prawie cała pomoc amerykańska dla Turcji na sprzęt wojenny

NOWY JORK (PAP). Dziennik nowojorski „Baltimore Sun" opublikował doniesienie swego korespondenta z Ankary, który twierdzi, że zgodnie ze zdaniem kompetentnych kół amerykańskich, prawie cała pomoc amerykańska w wysokości 100 milionów dolarów zostanie zużyta w Turcji na zakup sprzętu wojennego, jak np. samoloty, czołgi i działa. Niewielka część tej pomocy zostanie przeznaczona na kupno maszyn do budowy dróg strategicznych.

Przeciw rządowi de Gasperi'ego

RZYM (PAP) Włoska partia komunistyczna zwróciła się do socjalistów i innych ugrupowań lewicowych z apelem o przedsięwzięcie wspólnej akcji przeciwko rządowi de Gasperiego i stworzenia nowego rządu z udziałem przedstawicieli wszystkich partii.

Karolyi przedstawicielem Węgier w Paryżu

PARYŻ (obsł. wł.). Nowym reprezentantem Węgier w Paryżu został hr. Karolyi, który po pierwszej wojnie światowej przez krótki czas stał na czele republiki węgierskiej, po czym długie lata przebywał na wygnaniu.

Przewodniczący francuskiego zgromadzenia narodowego Herriot wyraził swe gorące podziękowanie dla pracy radia brytyjskiego BBC podczas wojny.

Świat w kilku wierszach

Amerykański sekretarz stanu Georges Marshall odrzucił zastrzeżenia australijskie w sprawie zatrudniania robotników japońskich w przemyśle fosfatowym na wyspie Onanguar na północ od miasta Darwin (Australia). Marshall oświadczył, że Japończycy pozostawać będą pod ścisłą kontrolą, a zatrudnienie ich jest konieczne dla zapobieżenia brakowi nawozów sztucznych.

Z dniem 1 lipca br. wygasł zawarty w roku ubiegłym układ handlowy między Polską a Węgrami. W związku z projektowanym zawarciem nowego układu handlowego, do Warszawy przybyć ma specjalna delegacja węgierska.

Dwadzieściasześć hoteli austriackich w najpiękniejszych okolicach Tyrolu i Karyntii zarezerwowanych zostało dla turystów amerykańskich którzy płacić będą w dolarach. Środki żywnościowe dla tych turystów będą specjalnie sprowadzane z zagranicy aby nie uszczuplić zapasów, przeznaczonych dla ludności austriackiej.

Przed Sądem w Hamburgu stanęło 18 członków b. formacji SS, w tym sześciu wyższych oficerów pod zarzutem udziału w aktach gwałtu w krajach wschodniej Europy. Niektórzy z oskarżonych mieli bezpośredni rozkaz od Himmlera wytępienia we wschodniej Europie Żydów, Cyganów i in.

Pińsk obchodził ostatnio rocznicę swego wyzwolenia. Miasto szybko odbudowało się ze zniszczeń wojennych. Ogółem czynnych jest już 13 wyższych uczelni i 16 szpitali. W związku z rocznicą oswobodzenia ambasador RP wysłał depeszę gratulacyjną na ręce przewodniczącego Białoruskiej SRR.

Rząd jugosłowiański zażądał od władz greckich odszkodowania za zastrzelenie strażnika granicznego oraz poranienie dwóch innych strażników.

W Sofii przyjęto w uroczysty sposób matkę brytyjskiego oficera Thomsona, który walczył po stronie partyzantów bułgarskich i został rozstrzelany przez oddział bułgarski, walczący po stronie Niemiec w roku 1944. Na jego cześć nazwano dworzec miejscowości, w której został rozstrzelany, jego nazwiskiem.

Do Londynu przybyło samolotem 5 rzeczoznawców radzieckich z Morozowem na czele, którzy powiększą skład delegacji, przeprowadzającej rozmowy handlowe w Londynie.

Senat amerykański przesłał do Izby Reprezentantów ustawę o przekazaniu Włochom 28 statków typu „Liberty".

Obroty handlowe między Polską a Anglią w okresie od stycznia do kwietnia br. znacznie wzrosły, przy czym ze strony polskiej zaznaczyła się nadwyżka wywozu nad przywozem. Największą pozycję w przywozie stanowią wełna i saletra a najpoważniejszymi artykułami eksportowymi Polski to cukier, meble, cynk.

„Jagiełło" i „Batory" wyruszyły w rejs

GDYNIA (PAP). 4 bm. wyruszył z Gdyni w pierwszy rejs statek „Jagiełło", kierując się do Norwegii dokąd zabrał — na letnie wczasy — 124 dzieci i 15 osób personelu opiekuńczego. Po wysadzeniu dzieci polskich w jednym z norweskich portów, statek uda się do Genui, gdzie w jednej ze stoczni przebudowane będą maszyny napędowe.

Tego samego dnia odszedł również z portu gdyńskiego do Nowego Jorku m/s „Batory".

Podział Indii nastąpi 15 sierpnia

LONDYN (obsł. wł.). Z New Delhi donoszą, że ostateczny termin podziału Indii wyznaczony został na 15 sierpnia br. Większa połać kraju, zamieszkała przez Hindusów i licząca 220 milionów mieszkańców będzie w dalszym ciągu nosiła nazwę Indyj, a mniejsza — zamieszkała przez ludność muzułmańska w ilości 80 milionów — nazywać się będzie Pakistan.

Ruch statków w portach

GDYNIA (am). Statek holenderski „Europa" przywiózł 2 bm. do Gdyni 162 tony drobnicy z Antwerpii. Statki szwedzkie „Fredborg" i „Nautic" przywiozły przeszło 2 tys. ton rudy dla polskiego przemysłu. Szwedzki prom towarowy „Starke" przywiózł 131 ton drobnicy. Statek polski „Wilno" przywiózł pewną ilość tomasyny i przyczepki samochodowe. Statek panamski „Actor" przywiózł 8.949 ton drobnicy, w tym maszyny rolnicze, maszyny do pisania, ubrania, tytoń, mąkę pszenną i niemal 3 tys. ton śledzi.

210 śmiertelnych wypadków podczas Święta Niepodległości USA

NOWY JORK (PAP). Według doniesień prasy amerykańskiej w czasie uroczystości związanych z dniem Święta Niepodległości w Stanach Zjednoczonych wskutek nieszczęśliwych wypadków poniosło śmierć ogółem 210 osób, w tym 88 osób zatonęło, 76 zginęło w wypadkach samochodowych.

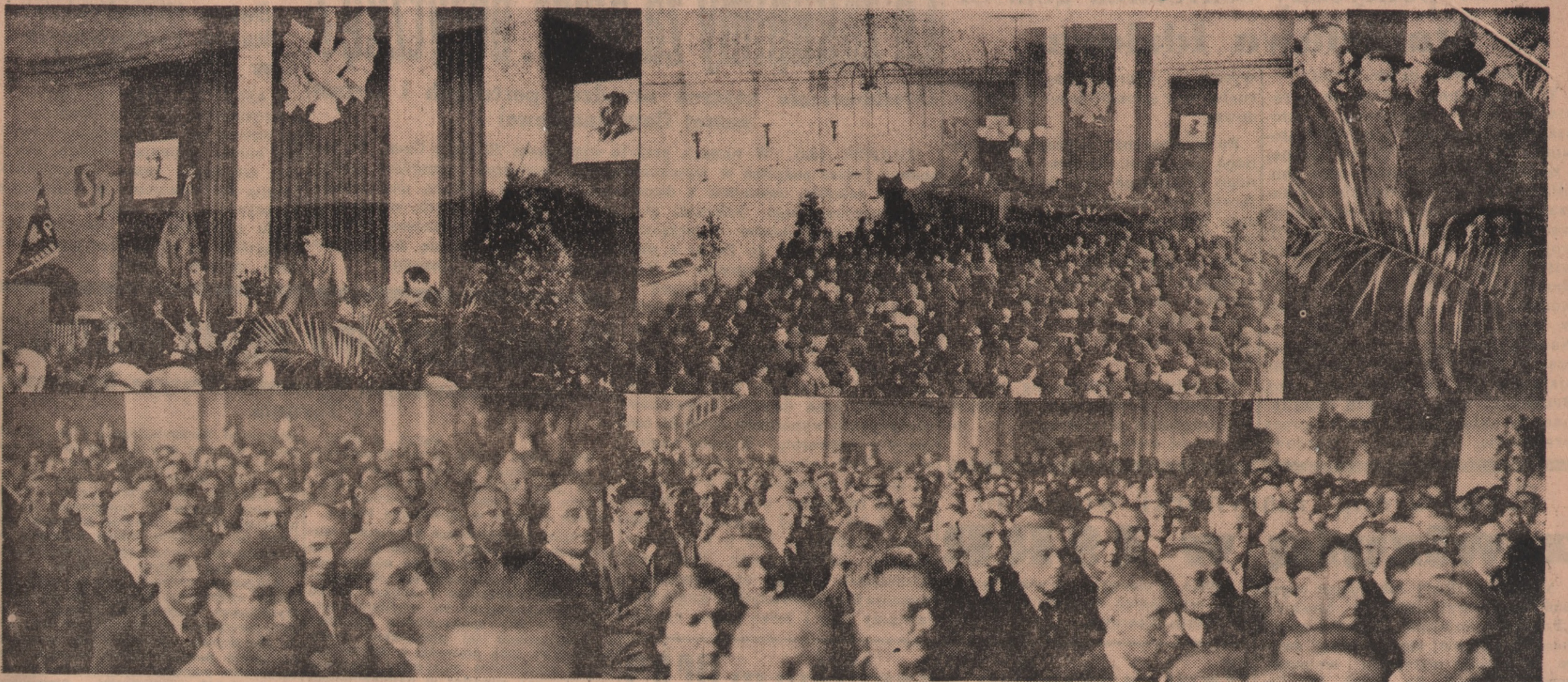
Fraszka:

Głupi i osioł

— Dlaczego głupich
przyrównują do osła? —
pytał się głupi mędrca,
gdy go ciekawość uniosła.
— Dlatego — rzecze mędrzec
zamyślone odwracając lica
bo pomiędzy głupim i osłem
tylko w postaci różnica..

Kazimierz Chyła.

Drugi Powojenny Zjazd Pomorskiego Okręgu Stronnictwa Pracy



Z góry (od lewej): Moment otwarcia obrad przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego SP mgr. Trzebińskiego; sala obrad; moment uczczenia pamięci zmarłych (na pierwszym planie wdowa po śp. Zygmuncie Felczaku p. Anna Felczakowa). Z dołu: ogólny widok na salę od strony prezydium. Foto — IKP

Obrady pomorskiej organizacji SP pod hasłem: Polska i Chrześcijaństwo

Manifestacyjny zjazd Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy

Bardzo liczny udział delegatów z całego Pomorza Nabożeństwo w kościele Klarysek — Otwarcie zjazdu i przebieg części oficjalnej — Obrady wewnętrzne

BYDGOSZCZ (m). Dzień wczorajszy przeżywała Bydgoszcz pod znakiem wielkiej manifestacji ruchu chrześcijańsko - społecznego, zorganizowanego w szeregach Str. Pracy. Zewsząd, z całego Pomorza, liczni delegaci napływali od samego rana, a o godz. 9 wypełnili prastare Klaryski. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prob. Hanelt, który po Mszy św. przemówił ze stopni ołtarza do zebranych członków SP. Przed ołtarzem ustawiły się poczty sztandarowe SP i ZMP „Jedność“. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę“.

Część oficjalna zjazdu

Sala Resursy Kupieckiej wypełniła się po brzegi już o godz. 10. Zwracała uwagę przepiękna dekoracja sali, utrzymana w barwach narodowych. Artystycznie wykonane emblematy państwowe i partyjne, portrety gen. Sikorskiego i Zygmunta Felczaka, sztandary organizacyjne SP i ZMP „Jedność“, a ponadto wielkie bogactwo zieleni i różnobarwnych kwiatów — oto szata zewnętrzna, w jaką przyobleczono miejsce obrad Drugiego Powojennego Zjazdu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy. Koncertowała doborowa orkiestra kolejarzy.

Przemówienie prezesa Pom. Zarządu SP mgr. Henryka Trzebińskiego

Zjazd — po odegraniu przez orkiestrę i odśpiewaniu przez zebranych hymnu „Jedności“ — zagaił owacyjnie witany prezes Pom. Zarządu Woj. SP kol. mgr Trzebiński, wygłaszając dłuższe, z uwagą wysłuchane przemówienie. Serdecznie powitał przybyłych z całego Pomorza bardzo licznie delegatów, a dalej reprezentantów Zarządu Głównego SP — urzędującego wiceprezesa kol. Gawrycha, wiceprezesa Zarz. Gł. i prezesa Klubu Poselskiego SP kol. mec. Domińskiego oraz sekr. gen. SP kol. Idziora, przedstawiciela Zarz. m Bydgoszczy radcę Gapińskiego, pierwszego sekr. woj. PPR mjr. Kuligowskiego, prof. Łukasika — prezesa Str. Dem., kol. prezesa Stürmera z Mazurskiego Zarz. Okr. SP, prezesa ZMP „Jedność“ kol. Sikorę, prezesa Wielkopolskiego Zarz. Okr. SP kol. Milczyńskiego oraz wdowę po śp. Zygmuncie Felczaku — kol. Annę Felczakową.

Wszyscy uczestnicy zjazdu powstali z miejsc, gdy przewodniczący zjazdu wygłaszał wspomnienie pośmiertne, poświęcone świetlanej pamięci gen. Sikorskiego i Zygmunta Felczaka oraz wszystkich innych wybitnych i ofiarnych działaczy pomorskiego SP, którzy zginęli z rąk okupanta lub zmarli po wojnie.

Następnie kol. prezes Trzebiński oświadczył m. in.:

„Województwo Pomorskie zajmuje w ruchu wyjątkową pozycję i głos tego terenu właśnie ma specjalny ciężar gatunkowy. Czołowi działacze Stronnictwa tu przez wiele lat pracowali, tu partia posiadała najlepiej zorganizowaną pracę, tu była najsilniejsza w okresie sanacyjnym, tu posiadała swoją centralę polityczną i młodzieżową, tu też w okresie hitlerowskim stosunkowo najwięcej złożyło Stronnictwo ofiar na ołtarzu wierności Polsce i ruchowi. Na Pomorzu żyją też najsilniejsze, poza Wielkopolską, tradycje bojowe NPR jako ruchu narodowego, społecznie radykalnego, podtrzymywanego przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“. Stronnictwo Pracy na Pomorzu zdobywało przed wojną, dzięki swojej żywotności, sile organizacyjnej i zaufaniu u społeczeństwa bezpartyjnego, w wyborach do Sejmu i samorządu największą ilość mandatów. Nie będzie przesadą twierdzenie, że tu na Pomorzu po wojnie wyrosła organizacja SP, tu był start najwcześniejszy. W naszej pracy niezapomnieliśmy o tej przodującej roli Pomorza i staraliśmy się przez rzeczywisty dorobek organizacyjny i przez pracę na odcinku życia państwowego tę pozycję Stronnictwa utrzymać. Pomorski Dom Sztuki i pismo „Arkona“, powstałe z inicjatywy Zygmunta Felczaka, są pięknym dokumentem, świadczącym o wkładzie ludzi i SP w kulturę narodową. W administracji mamy swój udział chociaż nie proporcjonalny do naszych wpływów w społeczeństwie, i staramy się na tych placówkach pracować jak najlepiej dla kraju. Stronnictwo Pracy na Pomorzu powołało specjalne komitety gospodarczy i robotniczy, którym powierzyło zadanie rozpracowywania konkretnych zagadnień z odcinka gospodarki inicjatywy prywatnej i odcinka robotniczego. Zjazd Gospodarczy Ziem Zachodnich, który odbywa się dziś w domu Kultury i Sztuki, jest jednym z wydarzeń inicjowanych przez nasz Komitet.

„Klimat w społeczeństwie dla naszej pracy jest przychylny. Polityczny program Stronnictwa ma poparcie nie tylko w zorganizowanych szeregach członkowskich, ale również w bardzo poważnej części społeczeństwa pomorskiego. Wielki patriotyzm ludu pomorskiego, tradycja walk z naporem germańskim, katolicyzm i głęboka powszechna religijność tak silnie rozbudzone na terenie Pomorza, znajdują wykładnię w programie i zasadach Stronnictwa. Stąd też ten życzliwy do nas stosunek i poparcie, którego doświadczamy na każdym kroku. W łonie samej organizacji na Pomorzu, mimo wielu trudności i niejasności wewnątrz i nazewnątrz organizacji, w skali ogólnopolskiej, widzimy zacięte postanowienie, wolę niezłomną i wiarę w służbie idei i organizacji. Jestem przekonany, iż jest to po części skutek naszego postępowania, jawnej i czystej polityki prezydium, które generalnie w każdej ważniejszej sprawie rozkłada proporcjonalnie i pracę i odpowiedzialność i zaszczyty na wszystkich członków organizacji. Prezydium stara się prowadzić politykę w oparciu o doły organizacyjne, szuka aprobaty dla swoich wysiłków w szeregach i z nimi dzieli się odpowiedzialnością.

„Dzisiejszy zjazd jest potwierdzeniem tej zasady. Prezydium szuka u zebranych potwierdzenia swego stanowiska i rzetelnej oceny swej pracy. Niech zjazd zastanowi się i wypowie, czy drogi, którymi kroczy Stronnictwo Pracy są słuszne i dobre dla narodu polskiego, dla demokracji i dla ruchu. Przyjmiemy każdą krytykę naszej działalności, żądamy tylko wzamian, aby w dyskusji było dużo materiału konstruktywnego, odnoszącego się do wszystkich poczynań, wszystkich szczebli organizacyjnych SP na terenie całej Polski. Wyobrażamy sobie bowiem, że zjazd ten będzie stanowił nowy, o dużej wadze gatunkowej przyczynek do wykrystalizowania się oblicza politycznego i ideowego Stronnictwa. Jestem głęboko przekonany, że zjazd wypełni swoje zadanie“.

Dalsze przemówienia

Po odśpiewaniu hymnu narodowego przemówienia powitalne wygłosili: radca Gapiński w imieniu miasta, podkreślając, że SP już dużo cegiełek przyłożyło do budowy gmachu państwowego. wiceprezes Zarz. Gł. SP kol. Gawrych w imieniu Zarz. Gł. SP. Wydz. Wyk. i okręgu śląskiego SP, I sekr. woj. KW PPR mjr. Kuligowski, prof Łukasik im. Str. Dem., kol. prezes Stürmer z Mazurskiego Zarz. Okr. SP (podkreślił wysoki poziom organizacyjny pomorskiego SP, sprężystość pracy na terenie Pomorza i wzniósł okrzyk na cześć pomorskiego SP, entuzjastycznie podjęty przez salę), a następnie: kol. prezes Milczyński z Wlkp. Zarz. Okr. SP i kol. Sikora imieniem Zw. Mł. Prac. „Jedność“ (owacje i okrzyki na sali: „Niech żyje młodzież Str. Pracy!“), kol. mec. Domiński witając zjazd w imieniu Klubu Poselskiego SP, podniósł szczególnie fakt, że przemawia w ośrodku, w którym zrodziła się obecna nami kierująca myśl polityczna SP. Myśl ta streszcza się w dwóch wyrazach: Demokracja i Chrześcijaństwo! Okręgowi Pom. SP który osiągnął wysoki poziom organizacyjny, życzy, aby poziom jego podniósł się jeszcze wyżej.

Przewodniczący zjazdu kol mgr Trzebiński odczytał pismo woj. pom. Wojciecha Wojewody, usprawiedliwiającego swoją nieobecność na zjeździe i życzącego zjazdowi pomyślnych obrad po linii dobra państwa i społeczeństwa. a dalej telegramy od sekr. Gł. Kom Wyk. SP kol. Zawadzkiego oraz członkini Zarz. Gł. SP kol. Wandy Bogdanowiczowej.

(Ciąg dalszy na str. 4-tej)

Strajk inwalidów w Paryżu



Fala różnego rodzaju strajków nabiera na sile. Coraz to nowe organizacje świata pracy wysuwają żądania podwyższenia niskich zarobków. Do tej akcji przyłączyli się także weterani ostatniej wojny. Około 300 inwalidów urządziło demonstrację przeciwko niskim zapomogom, rozsiadając się w pobliżu Place de l'Opera, hamując ruch w samym sercu stolicy Francji.

Referat polityczny sekretarza gen. SP
Stanisława Idziora

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

Wszechstronny, doskonale opracowany referat polityczny o całokształcie zagadnień polskich i stosunku do nich SP w chwili obecnej i w przyszłości wygłosił sekr. gen SP. kol. Idzior. W trakcie wygłaszania tego referatu na salę obrad wszedł prezes Zarz. Gł. SP kol woj. Stefan Brzeziński, owacyjnie witany przez salę. Kol prezes Brzeziński przybył na zjazd wojewódzki SP z Narady Gospodarczej w Pom. Domu Sztuki. którą tę Naradę otworzył i jej w pierwszej części przewodniczył. Składając zjazdowi SP życzenia, kol woj. Brzeziński wśród nowych niemilknących oklasków wyraził gorące pragnienie, aby obrady zjazdowe wyszły na dobro całego naszego ruchu, a w szczególności Polski Ludowej.

Po wygłoszeniu referatu politycznego przez kol. Idziora, przerywanego częstokroć oklaskami(do referatu tego na łamach naszego pisma jeszcze powrócimy) i po wyrażeniu podziękowania reprezentantom samorządu i partyj politycznych za przybycie na zjazd i życzliwe słowa, zarządzono przerwę w celu spożycia wspólnego obiadu w ogrodzie Resursy Kupieckiej.

Po południu odbyły się ożywione obrady wewnetrzne, z których sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze „IKP"

Co zakupimy za amer. pożyczkę?
Udoskonalenie naszych urządzeń portowych i wzrost naszej floty handlowej

GDAŃSK (dz). W ramach przyznanej Polsce pożyczce w wysokości 50 mil. dolarów, zakupione z demobilu amerykańskiego jednostki pływające zostaną jeszcze w bieżącym roku przyholowane do Polski z różnych portów zagranicznych. Z Havru zostaną przetransportowane 2 pływające dźwigi po 30 ton każdy i dwie pontonowe barki o wyporności 94 ton z Bremenhafen — jeden pływający 75 tonowy dźwig, drugi zaś 100 tonowy, dwa 60-tonowe 4 30-tonowe oraz dziesięć holowników portowych o wyporności około 21 ton każdy z Antwerpii. Z portu angielskiego Pool zostanie przyholowanych 28 statków demobilowych o wyporności 134 ton każdy, dwa statki desantowe o tej samej wyporności oraz cztery poławiacze min o wyporności 245 ton każdy z portu Peobrocke. Niezależnie od tego prawdopodobnie zostanie przyholowanych z Anglii 8 poławiaczy min i jeden statek rybacki o wyporności 25 ton z Caen. Po naprawie uszkodzeń i przeróbce niektórych jednostek zostaną one przekazane do prac portowych, związanych z żeglugą morską i rzeczną. Transporty holowane zawiną do portów Gdańska, Gdyni i Szczecina.

Uroczystość Święta Niepodległości Stanów Zjednoczonych w Warszawie

WARSZAWA (PAP) W związku z amerykańskim Świętem Niepodległości odbyło się w Warszawie w gmachu hotelu „Polonia" wielkie przyjęcie, urządzone przez amerykański korpus dyplomatyczny w Warszawie. W przyjęciu brali udział członkowie rządu polskiego z wicepremierem Korzyckim na czele, oraz przedstawiciele państw obcych.

Eskadra ang. marynarki wojennej
z wizytą w ZSRR

MOSKWA (PAP) Jak donosi organ ambasady brytyjskiej w Moskwie „Britanskij Sojuznik", eskadra marynarki brytyjskiej złoży z okazji święta radzieckiej marynarki wojennej, przypadającego na dzień 27 lipca wizytę w jednym z portów czarnomorskich. W skład eskadry angielskiej wchodzą 3 okręty: krążownik „Liverpool" oraz torpedowce „Chequers" i „Chaplet" Eskadrą będzie dowodził dowódca angielskiej floty śródziemnomorskiej, admirał Willis.

Będzie to pierwsza od wielu lat wizyta brytyjskich okrętów wojennych na Morzu Czarnym.

Koniec strajku górników w USA?

NOWY JORK (PAP). Zawarte zostało porozumienie w sprawie umowy zbiorowej między związkiem górników, a właścicielami kopalń węgla w stanach północnych. Porozumienie akceptuje w zasadzie warunki górników i obejmuje 40% przemysłu węglowego.

Właściciele kopalń w stanach zachodnich skłonni są do zawarcia podobnego porozumienia, natomiast nie jest znane dotychczas stanowisko właścicieli kopalń w stanach południowych Przypuszczalnie zgodzą się oni również na warunki górników.

Katom narodu włoskiego
zamieniono wyrok śmierci
na karę dożywotniego więzienia

RZYM (obsł. wł.) Głównodowodzący angielskich wojsk okupacyjnych we Włoszech zamienił wydany wyrok śmierci na generałów niemieckich Kesselringa, Mackensena i Milza na karę dożywotniego więzienia. Generałowie ci zostali uznani winnymi rozstrzelania 335 cywilów włoskich.

Odznaczenie czechosłowackich i polskich mężów stanu

PRAGA (PAP) W Zamku Hradczyńskim w Pradze odbyła się uroczysta dekoracja członków polskiej delegacji rządowej przez prezydenta Republiki czechosłowackiej Benesza wysokimi odznaczeniami czechosłowackimi.

W godzinach wieczornych odbyła się w sali reprezentacyjnej ambasady polskiej w Pradze dekoracja najwyższymi odznaczeniami Polski członków rządu czechosłowackiego.

Amerykański Czerwony Krzyż zapowiedział wysłanie do Austrii większej ilości wyprawek niemowlęcych. Władze amerykańskie w Linzu zwolniły 3 domy na założenie schroniska dla młodzieży.

Obrady
org. gospodarczej ONZ

GENEWA (obsł. wł.) W Genewie rozpoczęła od nowa swe obrady organizacja gospodarcza ONZ która ma za zadanie odbudowę gospodarczą świata. Na konferencji nie będzie rozpatrywany plan Marshalla

Huragan
nad Stanami Ziedn.

NOWY JORK (PAP). W nocy z czwartku na piątek szalał nad północną Dakotą (St. Zjedn.) oraz nad południową Manitobą (Kanada) huragan, w czasie którego, wedle niekompletnych danych, 10 osób straciło życie, a 30 odniosło obrażenia.

W Warszawie, małym mieście w północnej Dakocie, prawie wszystkie domy zostały zniesione z powierzchni ziemi,

Umowa handlowa
między strefami anglosaskimi a Włochami

BERLIN (obsł. wł.) Między połączonymi gospodarczo strefami anglosaskimi a Włochami zawarta została umowa handlowa mocą której Włochom dostarczać się będzie ciężkich maszyn w zamian za siarkę itp. Przemysłowcy włoscy i niemieccy będą mogli bezpośrednio zawierać transakcje

Międzyszkolny popis uczniów
Instytutów Muzycznych Wybrzeża, Olsztyna, Bydgoszczy i Torunia

Toruń, w lipcu.

Przed kilku dniami w sali Robotniczego Domu Kultury („Dwór Artusa") w ramach „Dni Torunia" odbył się międzyszkolny popis uczniów — pierwsza tego rodzaju impreza w odrodzonej Polsce.

„Popis międzyszkolny Instytutów Muzycznych północnych terenów R. P. ma cel podwójny — tak głosiła odezwa organizatorów — pierwszy: aby skontaktować szkoły muzyczne i zbliżyć je do siebie i zaprzyjaźnić we wspólnej pracy i drugi — aby społeczeństwo zapoznać z osiągnięciami tej pionierskiej pracy kulturalnej, jaką prowadzi w odrodzonej Polsce szkolnictwo muzyczne, kształcąc utalentowaną młodzież w najpiękniejszej ze sztuk. Podkreślić wypada fakt, że inicjatywa urządzenia międzyszkolnego popisu wyszła od dyrekcji Instytutu Muzycznego w Toruniu (dyr. Kurpisz - Stefanowa Irena) zaaprobowana następnie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki".

Organizatorzy apelowali dalej do wykonawców, by nie dali się ponieść nastrojowi konkursowemu lub jakiemuś niezdrowemu współzawodnictwu, a raczej traktowali swe produkcje, jako czysto koleżeńskie zbliżenie, i do publiczności, by tak właśnie pojęła występy młodych artystów. I wykonawcy i licznie zebrana publiczność zastosowali się do życzeń organizatorów. A więc i sprawozdawca, nolens - volens, powinien zadość uczynić ich woli. Pokusa jest jednak bardzo silna, na tyle silna, że choć ogólnikowo muszę powiedzieć, że najpełniej i najwszechstronniej zaprezentowały swe szkoły instytuty bydgoski i toruński, przy czym ekipa toruńska biła inne spokojem i pewnością swych produkcyj oraz cyzelarskim ich wykończeniem. Słyszeliśmy w niej aż czterech wiolonczelistów (serce rosło na ten widok!), grających Poloneza z op. „Hrabina" Moniuszki ze smakiem i pięknym tonem, a następnie jeden z nich (W Herman) odegrał I cz. Koncertu G-dur Golltermanna, a drugi (J Węsławski) Allegro apasionato Saint Saensa. Wszyscy czterej z klasy wiolonczeli prof. Zabrodina, jak widać z produkcji jej uczniów, doskonale prowadzonej. Śpiew reprezentowały dwie klasy: prof Święcickiej i prof. Krużanki - Reissowej. Słynny duet z op. „Cyganeria" Pucciniego odśpiewali Z. Czarnowska, przepiękny głos i duża kultura śpiewacza, oraz G. Wielikaniec — tenor, śpiewający swobodnie i czysto. Prawdziwą radością było słyszeć Irenę Nawrotównę w arii z dzwoneczkami z op. „Lakome" Delibesa. Rzadko słyszy się tak piękną koloraturę! Gdyby jeszcze jej głos naturalny był tak samo piękny i wyrównany, mogła by śmiało zająć pierwsze miejsce wśród polskich śpiewaczek. Wiemy skąd inąd, że prof. Reissowa jest mistrzynią w prowadzeniu głosów koloraturowych. Klasę fortepianu reprezentowali uczniowie dyr. Kurpisz-Stefanowej. 11-letni Jureczek Godziszewski, wielki moim zdaniem talent, odegrał Preludium h-moll Mendelssohna, Preludium Perkowskiego i I cz. Sonaty D-dur Mozarta (kto wie, co to wyrośnie z tego malca!). Joachim Gudel, bezsprzeczny talent pianistyczny, odegrał całkiem już dojrzale Consolation Liszta i Rondo Chopina (uwaga na marginesie: jestem przeciwnikiem podawania kwiatów uczniom na estradzie). Ekipa toruńska zaprezentowała produkcję wyrównaną i dojrzałą pod każdym względem!

Bydgoszcz ubrana była w szatę niemniej efektowną. Instytut muzyczny w Bydgoszczy pozostaje od długich już lat pod sprężystym kierownictwem dyr. Ireny Jankowej. Ze wszystkich produkcyj przebijała pewność siebie wykonawców, doskonałe podejście do instrumentów i różnorodność specjalności. Słyszeliśmy klasę zespołową, instrumentów dętych, skrzypiec, śpiewu solowego i fortepianu. Klasa zespołowa prof. H. Wojciechowskiej zaprezentowała I cz. Kwartetu op. 198 Arnfelsera, odegraną muzykalnie i ładnie (ucz. Kujawa, Lupertowicz, Roszak, Suchecki). Prawdziwą sensację wzbudził L. Tejkowski z kl. prof. Madeji, który odegrał przepięknie na flecie Koncert-Rondo J. L. Tulou. Cóż możemy mieć za wspaniałe orkiestry, jeżeli będziemy posiadali takich instrumentalistów jak Tejkowski! Klasę skrzypiec prof. H. Wojciechowskiej reprezentował H. Keszkowski, który przy subtelnym, miękkim akompaniamencie ucz. Barbary Brzeskiej odegrał ładnie i z dużym nerwem wirtuozowskim Krakowiaka Statkowskiego i Kołysankę Zarębskiego

Śpiew reprezentowały dwie klasy: prof. Stałanowskiego (Adam Dachtera — bardzo piękny tenor, rokujący jak najlepsze nadzieje na przyszłość aria Rudolfa z op. „Cyganeria" Pucciniego) i prof. Krysiewiczowej (ucz. Manikowska — głęboki, liryczny sopran). Zawsze ogarnia mnie wzruszenie ilekroć słucham produkcji artystów niewidomych. Nic więc dziwnego, że byłem wzruszony słuchając dojrzałej produkcji pianisty H. Mikołajczaka (kl. prof. Lenadowskiego), który szczególnie pięknie odegrał Preludium d-moll Szymanowskiego, grając nadto Scherzo cis-moll Chopina.

I ekipa więc bydgoska pokazała się z jak najlepszej strony, świadcząc bardzo dodatnio o swej uczelni!

Może uciążliwość podróży była przyczyną, że ekipa wybrzeża nie przysłała wszystkich swych młodych asów muzycznych na popis toruński. A jednak Wybrzeże reprezentowały trzy szkoły: sopocka, gdyńska i gdańska. Od tak licznej ilości szkół wymagać by się chciało nieco więcej! Bezsprzeczne duże wrażenie wywarła dojrzała gra skrzypka J. Wojtkowskiego z kl. prof. Hermana (Sopot), jak też wspaniałe produkcje dwóch młodziutkich pianistów z kl. prof. Pelińskiej (Gdynia): R. Millner i R. Goliński Śpiew natomiast był słabiej obsadzony. (L. Madydowa, kl. prof. Damskiej-Tylewskiej — Gdańsk i E. Buskówna kl. prof. Cygańskiej — Sopot). Przypuszczalnie wielu instrumentalistów — uczniów Instytutów, zajętych było w orkiestrach symfonicznych letniego sezonu Wybrzeża i dlatego nie mogło na pokaz przyjechać.

Ekipa olsztyńska zaprezentowała jedynie fortepian i śpiew. Nie można się temu dziwić, gdyż Olsztyn zaczyna dopiero rozwijać skrzydła i prowadzi naprawdę pionierską pracę. Fortepian reprezentowała ucz. Abramowiczówna (kl. dyr. Dąbrowskiego) nie pozbawiona zdolności, która odegrała „Kukułkę" Daquina, I cz. Sonaty c-moll Bethovena i Mały Tryptyk A Wieniawskiego. Śpiew reprezentowany był przez uczniów prof Kossubudzkiej ucz. Ferlianówna (jestem przeciwnikiem dawania uczennicy I kl. arii i to w dodatku Pucciniego „Manon Lescaut"), uczennica I. Wolfówna — bardzo przyjemny nie duży mezzosopran, która odśpiewała muzykalnie Haendla arię Lascia ch'io pianga i arię z op. „Dama Pikowa" Czajkowskiego, oraz T. Rossowiecki, śpiewający „Słyszę cichy szmer strumyka" Schuberta i arię z „Legendy Bałtyku" Nowowiejskiego. Młodej uczelni życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju!

Z całej produkcji wszystkich instytutów wynika, że mamy na północnych rubieżach Polski doskonałych pedagogów wychowawców, borykających się wprawdzie z olbrzymimi trudnościami, nie szczędzących jednak trudów i wysiłków by przekazać swe umiejętności młodszym, — a z drugiej strony mamy też doskonały narybek, który zdolny jest przejąć od swych profesorów rzemiosło i sztukę muzyczną, co pozwala z ufnością patrzeć w przyszłość muzyki polskiej. Część popisu transmitowana była przez radio. Po koncercie przemówił do uczestników prezydent Torunia p. Dobrowolski, dziękując im za piękne produkcje, oraz obdarował każdego z nich pięknymi pamiątkami.

Wyrażamy życzenie, by podobne popisy odbywały się częściej, możliwie raz do roku, spełnić one bowiem mogą doniosłą rolę w muzycznych poczynaniach naszego terenu.

W. Bauer.

Hipolit Kończak

Artyleria Armii Czerwonej

II

Jak oświadczył Leonidas Goworow po zajęciu Możajska, na zachód od Moskwy niemieckie naczelne dowództwo przygotowując się do tej wojny, popełniło ten kapitalny błąd, że artylerię polową zastąpiło moździerzami. Niemcy skonstruowali moc czołgów i samolotów, mieli dostateczną ilość piechoty saperów i innych rodzai broni, posiadali także dużo artylerii ciężkiej i średniej, brak im jedynie było artylerii polowej. I ten to błąd, jak oświadczył Goworow, miał fatalne skutki

Jak wiadomo, armaty używa się do ognia płaskotorowego a haubicy do wysokotorowego Oba działa są bronią odtylcową Armata wyróżnia się tym, że ma długą lufę. Używane są także i moździerze które zamiast granatów wyrzucają miny Moździerze ładuje się z przodu i używa do ostrzeliwania na krótkiej odległości Zazwyczaj są one lekkie i mało skomplikowane w obsłudze I te to moździerze wprowadzili Niemcy sądząc, że zastąpią one armaty i haubice Po kilku miesiącach walk Niemcy poznali swą omyłkę i poczęli na gwałt ściągać z frontów Europy armaty trzycalowe i ekspediować je na front rosyjski. Lecz nigdy już nie dogonili straconego dystansu w uzbrojeniu tej kategorii.

Dowództwo radzieckie spostrzegło rychło, że posiada pewne niedociągnięcia wprost przeciwnego rodzaju, mianowicie niedostateczne zaopatrzenie armii w moździerze. Ale rychło zaradzono złemu, tworząc po trzech miesiącach wojny specjalny komisariat dla spraw konstrukcji moździerzy I wkrótce już armia radziecka miała moździerzy pod dostatkiem.

Wojna trwała dalej. Niemcy starali się jak najwięcej fabrykować artylerii lekkiej, a Rosjanie znów moździerze czyli miotacze min Obie armie przezwyciężyły trudności, tylko, że armia niemiecka nigdy już nie dogoniła armii sowieckiej i to pod względem artylerii tak polowej, przeciwczołgowej jak i przeciwlotniczej. Co się tyczy artylerii przeciwlotniczej, to Armia Czerwona była od samego początku dobrze w sprzęt ten zaopatrzona, kryjąc nim i chroniąc każdy odcinek frontu, jak i ważne ośrodki w kraju. Brytyjscy oficerowie, którzy w czasie wojny znajdowali się w Moskwie, twierdzą, że takiej zapory powietrznej, jaką rzucili Rosjanie przy nalotach na stolicę, Londyn nie był w stanie wystawić A gdy wojna się przeciągała, tak jedna jak i druga strona wojująca spostrzegła że nie ma dostatecznej ilości dział przeciwlotniczych i przeciwpancernych Nigdy bowiem nie było tego sprzętu za wiele. Nie pozostało zatem nic innego, jak kontynuowanie swych programów.

Człowiekiem odpowiedzialnym za uzbrojenie Armii Czerwonej w sprzęt artyleryjski, był ów generał obserwujący wraz z Rokossowskim działanie artylerii radzieckiej w końcowej ofensywie pod Stalingradem Generał Woronow był artylerzystą z urodzenia Tak jak inni wyżsi oficerowie radzieccy wstąpił on do Armii Czerwonej zaraz przy jej organizowaniu w 1918 r. Miał on wówczas 18 lat, a stopień wojskowy najniższy czyli szeregowego

Po wojnie wysłano go do szkoły artyleryjskiej jaką Sowiety zorganizowały w Leningradzie Po ukończeniu szkoły z odznaczeniem, odkomenderowano Woronowa w stopniu porucznika do Wyższej Szkoły Wojennej Później został on komendantem Pierwszej Leningradzkiej Szkoły Artylerii, jaką założono na miejsce szkoły, do której uczęszczał swego czasu Woronow w stopniu kadeta. Potem był Woronow przez trzy lata dowódcą pułku artylerii dalej zajmował szereg innych stanowisk aż wreszcie w r. 1937, licząc 37 lat, zajął stanowisko szefa artylerii Armii Czerwonej Od tego czasu następuje olbrzymi rozrost artylerii sowieckiej Według jego wskazówek opracowano programy szkół artyleryjskich ćwiczeń na poligonach. Z jego inicjatywy powstało dużo nowych szkół artylerii, rozmieszczonych w różnych częściach wielkiej Rosji.

Jako szef artylerii Woronow przeprowadził akcję w kampanii fińskiej, przerywając silnie ufortyfikowaną linię Mannerheima, w rejonie międzymorza Karelijskiego

Jeden z korespondentów amerykańskich Warren Irwin (NBC) tak opisuje straszne skutki działania artylerii sowieckiej Znajdował się on wówczas na linii Mannerheima „W wigilię Nowego Roku wpadł mi do głowy pomysł uraczenia swych amerykańskich słuchaczy oryginalnym odgłosem strzałów z linii Mannerheima Namówiłem więc fiński departament prasowy do zorganizowania odpowiedniej imprezy Dowództwo fińskie zgodziło się i w wieczór sylwestrowy artyleria fińska dała to przedstawienie Lecz aby nie tracić pocisków bezcelowo strzelano na spokojne wówczas linie rosyjskie. (d.c.n.)

Kalendarzyk

Poniedziałek, 7 lipca 1947 r.
Katolicki: Cyryla

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

„Poskromienie złośnicy" dla młodzieży szkolnej

BYDGOSZCZ (lit). Dyrekcja teatru Polskiego chcąc udostępnić widowisko „Poskromienie złośnicy" w okresie wakacyjnym dla młodzieży szkolnej od lat 12 wprowadziło 50% zniżkę cen biletów za okazaniem legitymacji szkolnej przy kasie teatru.

PZZ przystąpi do nowych ekshumacji

BYDGOSZCZ (tim). Na terenie województwa pomorskiego znajdują się jeszcze nieujawnione masowe groby Polaków pomordowanych przez Niemców w pierwszych miesiącach okupacji.

PZZ zamierzając przystąpić w najbliższym czasie do ekshumacji masowych mogił, zwraca się z apelem do społeczeństwa o podawanie miejsc w których mogą się one znajdować.

Szczegółowe dane należy składać w Zarządzie Okręgowym PZZ przy ul. Śniadeckich 8.

W walce ze spekulacją

BYDGOSZCZ (tim). Ostatnio odbyło się posiedzenie Komitetu do walki ze spekulacją i drożyzną. W posiedzeniu wziął również udział przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej p. Dworakowski. Obrady zagaił przew. Komitetu p. Relle. Następnie złożone zostało sprawozdanie z działalności Komisji kontrolnej w terenie.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos p. Dworakowski informując zebranych o stanie organizacji Komisji Specjalnej na całym terenie woj. pomorskiego oraz, o pracach związanych z wyszkoleniem kontrolerów społecznych. Według oświadczenia p. Dworakowskiego w miesiącu czerwcu br. przygotowano aparat administracyjny do właściwej pracy. Krótko po wyszkoleniu kontrolerów odbył się zjazd wszystkich komitetów na którym wytyczone zostały zadania Komisji. Przedstawiciel Komisji Specjalnej stwierdził również, iż przeprowadzona w czerwcu akcja piwna oraz gastronomiczno-hotelarska daje już pozytywne wyniki. P. Dworakowski zwrócił się do obecnych z apelem zwalczania drożyzny i spekulacji przy pomocy możliwie najlepiej wyszkolonego personelu.

Sprawozdanie z działalności OKZZ na tym terenie złożył p. Dereżyński.

Śmierć pod kołami samochodu

BYDGOSZCZ (bis). W dniu wczorajszym najechana została przez samochód ciężarowy na ul. Nowodworskiej 8 letnia I. Glazenatt odnosząc poważne obrażenia ciała. Nieszczęśliwa w drodze do szpitala zmarła.

Świat pracy mobilizuje się

BYDGOSZCZ (lit). W sali OKZZ odbyła się wojewódzka konferencja przedstawicieli fabrycznych rad zakładowych i zarządów oddziałów Zw. Zaw.

W konferencji wzięli udział delegaci wszystkich powiatów woj. pomorskiego. Obrady zagaił przew. OKZZ Bąkowski, przewodniczył p. Dryll. Referat nt. podziału dóbr społecznych wygłosił p. Dereżyński. Przew. OKZZ p. Bąkowski wygłosił referat o roli Związków Zawodowych. Ostatni referat nt. spraw kulturalno-oświatowych wygłoszony został przez sekretarza OKZZ p. Wojciechowskiego.

Po dyskusji nad referatami uchwalona została rezolucja domagająca się zmobilizowania mas pracujących do walki z drożyzną i spekulacją.

Z notatnika reportera

(bis) S. Chojnowska lat 68, zam. przy ul. Łomżyńskiej 57 napadnięta została przy ul. Bełzkiej przez swych sąsiadów i dotkliwie pobita. Obrażenia poniesione przez staruszkę, są poważne.

Wrzesień dla Warszawy

Przed nowym etapem walki o odbudowę stolicy

BYDGOSZCZ (tim). W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie przedstawicieli Powiatowych i Miejskich Komitetów Odbudowy Warszawy. W posiedzeniu wziął udział delegat Naczelnej Rady odbudowy Warszawy p. St. Michotka. Obrady zagaił przew. Woj. Komitetu Obyw. Odbud. M. St. Warszawy w Bydgoszczy — wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda. Sekretarz Komitetu p. Wł. Wojciechowski odczytał odezwę Naczelnej Rady Komitetu do społeczeństwa polskiego w której stwierdza się, że pierwszy etap walki o odbudowę stolicy został zakończony i wygrany. Mimo tego zwycięstwa musimy przygotować się do drugiego etapu walki, który będzie wymagał jeszcze większego wysiłku.

Społeczeństwo nasze mimo wielkiej ofiarności wykazanej w pierwszym etapie, nie podołało wszystkim stawianym zadaniom. Złożyło się na to kilka przyczyn zasadniczych, jak: całkowite niemalże zburzenie Warszawy, brak bazy organizacyjnej na terenie Warszawy, w której zbiegały by się łączniki terenowych komitetów niesienia pomocy, brak odpowiedniej komunikacji i środków transportowych, zubożała ludność Warszawy itd. Obecnie, stojąc przed nowym etapem walki o jak najszybsze odbudowanie z gruzów naszej stolicy, musimy w planie uwzględnić przede wszystkim uporządkowanie miasta, inwestycje terenu, ratowanie zniszczonego majątku narodowego i zabytków, przyciąganie do inwestycji wszelkich możliwych środków i najwłaściwsze ich zużycie.

Należy się spodziewać, że praca obecna na tym odcinku pójdzie jeszcze w szybszym tempie, gdyż Sejm wydał ustawę o odbudowie Warszawy i nad sprawą tą będzie czuwał. W dotychczasowej akcji niesienia pomocy Warszawie zebrano 430 milionów zł (okres 9 miesięcy). Są to jednakże środki niewystarczające i dlatego nowa ustawa przewiduje umasowienie tej akcji. Świadczyć na rzecz Warszawy będą wszyscy. Akcja będzie stała, gdyż tylko wtedy dać może pozytywne wyniki. Wiele zależy tutaj od pracy wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów. Muszą one wykazać jak największą żywotność i pracowitość.

Kulminacyjnym punktem akcji odbudowy Warszawy będzie tzw. „Wrzesień dla Warszawy". W miesiącu tym na terenie wszystkich komitetów przeprowadzone zostaną liczne zbiórki, imprezy, akademie itp. Dochód z tych imprez przeznaczy się w całości na fundusz odbudowy stolicy.

Z kolei del. Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy przedstawił dane dotyczące bilansu organizacyjnego i finansowego dotychczasowej akcji zbiórkowej na społeczny fundusz odbudowy stolicy. Wynika z tego, że na pierwszym miejscu w niesieniu pomocy stolicy stoi woj. śląsko-dąbrowskie ze sumą 86,466,507,49 zł. Dalej mamy województwa: poznańskie, wrocławskie miasto Łódź, krakowskie i na szóstym miejscu woj. pomorskie. Widzimy zatem, że i nasze województwo złożyło niemałą ofiarę na ten szlachetny cel, skoro poza nami stoi jeszcze dalszych 10 województw.

Uznając wielkie zasługi w tej akcji Pom. Woj. Kom. Obyw. Odb. Warszawy władze nadrzędne postanowiły wynagrodzić najbardziej wyróżniających się pracowitością członków tego komitetu nadając im srebrne i brązowe odznaki honorowe. Zaznaczyć tutaj należy, iż z pomorskiego WKOOW w Bydgoszczy odznaczeni zostali już poprzednio złotymi odznakami honorowymi pp. Wojciechowski i Marchlewski oraz jeden członek komitetu z Inowrocławia. Srebrne i brązowe odznaki otrzymało wczoraj 30 członków miejskich i powiatowych komitetów woj. pomorskiego.

Po rozdaniu odznak zabrał głos sekretarz komitetu p. Wojciechowski omawiając zadania tutejszego komitetu na przyszłość. Następnie poszczególni przedstawiciele powiatowych i miejskich komitetów odbudowy Warszawy składali sprawozdania z działalności na swoim terenie.

Wspomnienie pośmiertne

Śp. ks. kan. J. Więckiewicz

BYDGOSZCZ (iza). Parafia Sierniecżko, dawniej filia parafii farnej, stała się obecnie samodzielną parafią. Zarządzający przed wojną filią parafialną ks. wikary Świadek, aresztowany przez okupanta, zginął w obozie. Osieroconą w ten sposób parafię przejął w październiku 1946 r. właśnie ks. kan. dr Jan Węckiewicz, jako pierwszy proboszcz. Niedługo jednak włodarzył tą parafią. Na skutek przeżyć wojennych, jak aresztowanie, wysiedlenie, dostojny kapłan zapadł na zdrowiu i zmarł w wieku 63 lat (w tym 40 lat kapłaństwa).

Śp. ks. kan. dr Jan Węckiewicz urodził się na Litwie. Studia teologiczne ukończył we Wilnie, doktorat teologii uzyskał na uniwersytecie warszawskim. Do wybuchu wojny był prob. w Brześciu n. Bugiem. Po oswobodzeniu śp. ks. kan. dr Jan Węckiewicz był proboszczem w Aleksandrowie Kujawskim, skąd przybył do Sieriecżka. Tu po kilkumiesięcznej pracy duszpasterskiej nieubłagana śmierć przecięła przedwcześnie pasmo życia zasłużonego kapłana i bojownika o sprawy polskie.

Pogrzeb śp. ks. kan. dra Jana Węckiewicza odbył się w Siernieczku. W środę nastąpiło wyprowadzenie zwłok z plebanii do kościoła parafialnego. W czwartek o g. 9 uroczystość pogrzebowa rozpoczęła się wigiliami, które odprawił ks. prowincjał O. Foryś ze Zgromadzenia Św. Ducha. Mszę św. żałobną w asyście ks. Bartoszka i ks. Semraua celebrował prob. fary ks. prof. Hanelt, okolicznościowe kazanie wygłosił prob. par. św. Józefa ks. dr Rynkiewicz. Po kazaniu wyszedł z kościoła kondukt żałobny, prowadzony przez ks. radcę Skoniecznego w asyście 15 księży z dekanatu bydgoskiego. Po odprawieniu ostatnich egzekwii złożono trumnę ze szczątkami pierwszego proboszcza parafii Siernieczka do grobu na cmentarzu parafialnym.

Dyr. Teatru Polskiego

opuszcza Bydgoszcz

BYDGOSZCZ (bis). Dyr. Teatru Polskiego p. A. Rodziewicz, opuszczając Bydgoszcz, nadesłał nam pismo następującej treści:

„Zarządzeniem Ministerstwa Kultury i Sztuki zostałem przeniesiony z Bydgoszczy na stanowisko dyrektora teatru powszechnego „Scala" w Krakowie.

Opuszczając Bydgoszcz, pragnąłbym dać wyraz uczuciom, z którymi opuszczam to sympatyczne miasto, jego społeczeństwo w trudnych czasach powojennych, w nieprawdopodobnie uciążliwych warunkach pracy na scenie, uniemożliwiając szersze aspiracje artystyczne, jeżeli nie uczułem się zniechęcony, to tylko dzięki temu właśnie społeczeństwu bydgoskiemu. W wydatnej frekwencji, w poświęceniu słuchania przedstawień w gmachu krańcowo prymitywnym, w wyrazach uznania, w których nie szczędziliście mnie i moim współpracownikom, w zrozumieniu błędów i niedociągnięć ze strony dyrekcji znajdowałem zawsze ulgi, otuchę i zachętę do działalności. Za tę życzliwość, za tę opiekę składam niniejszym drogim bydgoszczanom serdeczne wyrazy podziękowania i zapewniam, że pamięć o nich pozostanie zawsze we wdzięcznej pamięci".

Dyr. Rodziewiczowi życzymy na nowej placówce jak najpomyślniejszych wyników pracy.

W trosce o zdrowie

dziecka szkolnego

BYDGOSZCZ (fe). W pierwszych dniach lipca nastąpiło otwarcie 8 punktów półkolonijnych dla dzieci szkolnych miasta Bydgoszczy. Półkolonie te, które trwać będą 1 miesiąc, zostały zorganizowane staraniem Miejskiego Komitetu Opieki nad Szkołami. Otwarcie największej z nich, w Smukale, odbyło się przy współudziale przedstawicieli władz szkolnych, Zarządu Miejskiego i Starostwa. Do zebranej dziatwy, jej opiekunów oraz zaproszonych gości przemówili w serdecznych słowach pp.: wicestarosta Krawczewski, prezydent miasta Twardzicki i insp. Frankowski.

Z półkolonii w Smukale korzysta około 400 dzieci, rekrutujących się spośród dzieci-sierot, półsierot, dzieci rodzin obarczonych licznym potomstwem, dzieci o wątłym zdrowiu. Dzieci te dojeżdżają na półkolonie pociągiem Bydg. Kolei Powiatowych o godz. 8.20 rano, a wracają do domu po godz. 17. Przejazd jest bezpłatny. Na półkolonii otrzymują dzieci śniadania, obiady i kawę. Tu spędzają one kilka godzin dziennie na grach i zabawach pod okiem kwalifikowanych i troskliwych wychowawców. My ze swej strony życzymy dziatwie dobrego wypoczynku i poprawy zdrowia.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Z zebrania starszych cechów bydgoskich

(bis). W ub. tygodniu odbyło się zebranie starszych cechów bydgoskich. Zebranych powitał prezes p. Godek przedstawiając projekt zwołania konferencji ogólnej rzemiosła bydgoskiego z udziałem przedstawicieli władz oraz zainteresowanych czynników. Na konferencji tej omówione zostałyby najaktualniejsze sprawy i potrzeby rzemiosła. W dyskusji nad projektem uchwalono jak najwcześniejsze zwołanie takiej konferencji. W obradach wezmą udział wszystkie zarządy cechów.

Przedyskutowano również sprawę urządzenia kursów kalkulacji dla 5 osobowych komisji cennikowych, które powstaną w poszczególnych cechach. Następnie omówiono działalność Instytutu Oświaty Zawodowej w Toruniu. W dyskusji padły głosy za utworzeniem oddziału Instytutu i poradni psychotechnicznej w Bydgoszczy.

Instytut rozporządza dzisiaj sumą 950 tys. zł na stypendia dla niezamożnych uczni rzemieślniczych. Biedni uczniowie mają zatem możność otrzymania stypendium po uprzednim złożeniu wniosku w Instytucie Oświaty Zawodowej w Toruniu. W wolnych głosach omówione zostały sprawy organizacyjne.

(bis) Z. Walczak lat 12 zam. przy ul. Grunwaldzki 45 wpadł pod przejeżdżający motocykl i doznał ogólnych obrażeń ciała. Nieszczęśliwgo przewieziono do Szpitala Miejskiego.

(fe) Za wszczęcie awantury w mieszkaniu MO przytrzymała H. Tornowskiego, zam. przy ul. Wierzbickiego 1. W mieszkaniu H. T. znaleziono również karabin nr 6349, na posiadanie którego nie miał pozwolenia.

Wspaniały bieg ósemek nowicjuszy BTW

na regatach w Łęgnowie

BYDGOSZCZ (kaj). Wczorajszej niedzieli odbyły się na torze regatowym w Łęgnowie międzyklubowe regaty, zorganizowane przez BTW. Z uwagi na wyjazd czwórek BTW (Szwecja) i KKW (Praga) poszczególne biegi nie dały widz. pełnej emocji. Przy niepewnej pogodzie odbyły się biegi, których przebieg był następujący: **Czwórki półwyścigowe młodzieży:** 1) BTW 5.17 min (tor 1200 m), 2) BTW II 5.26 min. **Czwórki półwyścigowe pań:** 1) BTW 6.49,5 min. (tor 1200 m), 2) KKW Bydg. 7.17. Bieg jedynek nowicjuszy nie doszedł do skutku, wobec wycofania się AZS (Kraków).

Czwórki półwyścigowe bez ograniczeń: 1) KW „Gopło" (Kruszwica) 7.14 min. (tor 1800 m) 2) Płock 7.20 min.

Czwórki pań: 1) KKW Bydg. 5.33,2 min. (tor 1200 m), 2) BTW 5.44.5 min.

Czwórki zwykłe: 1) TW Płock 7.16,2 min., 2) BTW 7.20.

Ósemki nowicjuszy: 1) BTW 6.38.2 min. 2) TW Płock 6.44.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) KKW Bydg. 7.47 min., 2) KW „Gopło" (Kruszwica) 7.55.

Najbardziej emocjonującą konkurencją był bieg ósemek nowicjuszy. BTW i TW Płock do 1000 m jechały wiosło we wiosło, dopiero w pięknym stylu przeprowadzony finisz bydgoszczan zdeklasował przeciwników.

Dalsze szczegóły oraz punktację ogólną podamy w jutrzejszym numerze.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Poniedziałek i wtorek godz. 20: „Poskromienie złośnicy".

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Poniedziałek i wtorek godz. 20: „Freuda teoria snów".

BIBLIOTEKI: Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz. od godz. 10—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.). pracownia naukowa: od godz. 9—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. soboty po poł.). Ludowa: otw. codz. od 11—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.). Zarz. Woj. TUR (Al. 1 Maja 14) otw. codz. z wyj. niedzieli i świąt od godz. 16—19.

DYŻURY APTEK: od dnia 5 do 12 bm. „Pod Łabędziem", Al. 1 Maja 5, tel. 23-46, „Pod Lwem", ul. Grunwaldzka 37. tel. 34-31.

POLSKIE RADIO — ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

WTOREK, 8 LIPCA:

6.00 Progr. og.-polski. 6.50 Progr. na dzień bież. 6.57 Progr. og.-polski. 8.30 Muz. poranna z płyt. 8.55 Wiad. miejsc. i ogłosz. 11.57 Progr. og.-polski. 14.00 Przegl. prasy pomorskiej. 14.10 Audycja słowno-muz. dla młodz.: „Stanisław Moniuszko" (część III) — opr. Z. Ławęska. 15.00 Progr. og.-polski. 18.00 Wiad. z Pomorza. 18.08 Konc. życzeń. 18.58 Progr. og.-polski.

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 4 lipca 1947 r.

Cena handlowa franko wagon stacji załadowania parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej.

		Cena orientacyjna za 100 kg
Pszenica	zł	3700— 4000
żyto	zł	2500— 2700
jęczmień przem.	zł	3400— 3500
jęczmień brow.	zł	3900— 4000
owies pastewny	zł	3800— 4000
mąka pszenna 80%	zł	7300— 7500
mąka żytnia 90%	zł	4000— 4200
otręby pszenne	zł	2300— 2400
otręby żytnie	zł	1900— 2000
otręby jęczm.	zł	1900— 2000
otręby kukurydz.	zł	1800— 2000
groch Wiktoria	zł	4600— 4800
groch Folgera	zł	3800— 4000
groch polny	zł	3300— 3400
wyka letnia	zł	3700— 3800
peluszka	zł	3700— 3800
łubin żółty	zł	2600— 2700
łubin niebieski	zł	2500— 2600
łubin niegorzki	zł	3000— 3200
seradela	zł	3800— 4100
rzepak zimowy	zł	10500—11500
siemię lniane	zł	13000—14000
siano prasowane	zł	600— 650
słoma prasowana	zł	350— 400
ziemniaki jadalne	zł	800— 850

Podaż: mała.
Tendencja: spokojna

Nieszczęśliwy wypadek

BYDGOSZCZ (ma). MO prowadzi dochodzenia w sprawie wyjaśnienia przyczyny wypadku motocyklowego, jaki wydarzył się ostatnio przy ul. Grunwaldzkiej. Motocykl prowadzony przez Zygmunta Topolewskiego zam. przy ul. Grunwaldzkiej 146, najechał z przyczyn dotąd bliżej niewyjaśnionych 12-letniego chłopca Zygmunta Walczaka zam. przy tejże samej ulicy. Skutki najechania okazały się tak poważne, że ofiarę wypadku musiano przewieźć do Szpitala Miejskiego na Bielawki.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

„Przegląd Akademicki". Ukazał się trzeci już numer wydawanego przez młodzież akademicką miesięcznika „Przegląd Akademicki". Numer ten zawiera m. in. artykuły: Andrzeja Gwiżdża („Głowy w piasku"), Jana Reychmana (Aktualny temat polsko-czechosłowackiej współpracy akademickiej), Bohdana Kowalskiego („Zachodnim szlakiem"). Interesujący dział — „Polacy za granicą" przynosi korespondencję z Londynu o młodzieży za granicą Jerzego Adamskiego i o stosunkach polskich we Włoszech w r. 45 i 46 — Mariana Czerwińskiego. W dziale naukowym znajdujemy Andrzeja Grzegorczyka („Tendencje metodologiczne w filozofii współczesnej") i Zbigniewa Czerskiego („Reforma studiów prawniczych"), w dziale literatury i sztuki — Jana Białostockiego („Książka wczoraj i dziś") i Andrzeja Jakimowicza (Jeszcze o wystawie grupy „Warszawa"). Numer zamyka jak zwykle spora ilość korespondencji z życia akademickiego, przegląd prasy, zawierający d. c. streszczenia dyskusji o szkolnictwie wyższym i kronika życia akademickiego w całej Polsce.

„Życie Słowiańskie". Numer 5 „Życia Słowiańskiego" przynosi na wstępie kilka słów od redakcji w związku z aktualnymi wydarzeniami w mies. kwietniu. Dalej H. Batowski pisze o walkach Słowian w obronie swych ziem, A. Szklarska o Bułgarii po traktacie pokojowym. Działalność Adolfa Cernego poświęca artykuł T. S. Grabowski, V. Francic omawia poemat serbski pt. „Górski wieniec", oraz S. M. przedstawia stosunki gospodarcze polsko-radzieckie.

Druga część numeru zawiera jak zwykle stałe rubryki. Mamy tu więc artykuł o świętach państwowych i narodowych u Słowian, rozwój idei słowiańskiej w Polsce, przekłady z poezji białoruskiej i czeskiej, słowianoznawstwo naukowe, kronikę polityczną, kulturalną i gospodarczą, przegląd książek i czasopism, sport. Numer zamyka sprawozdanie działalności Komitetu Słowiańskiego w Polsce w roku bieżącym oraz informacje dotyczące Komitetu Słowiańskiego ZSRR i Komitetu Ogólnosłowiańskiego. Adres Redakcji: Kraków, Basztowa 15. Konto PKO Kraków IV-305.

„Jantar" (1947, zesz. 2), organ Instytutu Bałtyckiego. Prof. dr K. Galon omawia osiągnięcia i zadania geografii Pomorza, dr Józef Borowik — „Węzeł bydgoski" jako spojnię wielkiego Pomorza, mgr A. Muszyński — „Niedorozwój gospodarczy b. Prus Wschodnich pod rządami niemieckimi", prof. dr E. Garbacik — „Sytuacja gospodarcza Szwecji po ostatniej wojnie". W dalszych działach mamy artykuł dyskusyjny prof. dr. M. Kiełczewskiej-Zaleskiej na temat niewłaściwości nazwy „województwa pomorskiego" („Bydgoszcz a Pomorze"), artykuł J. Sobieszczańskiego pt.: „Trudności rolnictwa zachodnio-pomorskiego" oraz szkic mgr. P. Wieczorowskiego o zbiorach prehistorycznych w Muzeum Szczecińskim. Kronika gospodarcza, naukowa i kulturalna Pomorza zawiera przegląd najważniejszych wydarzeń w ciągu ostatnich miesięcy. Dział „Z krajów bałtyckich" przynosi dane o życiu naszych sąsiadów skandynawskich. W dziale recenzyj prof. K. Tymieniecki omawia monografię „Bolesław Krzywousty" K. Maleczyńskiego podkreślając stosunek króla Bolesława Krzywoustego do Pomorza, zaś prof. W. Konopczyński daje ocenę „Dziejów Prus Wschodnich w czasach nowożytnych" K. Piwarskiego. Zeszyt zamyka bogata bibliografia pomorska opracowana przez mgr. W. Nowodworskiego.

Ten numer „Jantara" poświęcony jest w szczególności zagadnieniom geograficzno-gospodarczym Pomorza i krajów skandynawskich, redakcja bowiem jak zaznacza — przygotowała go z myślą o pierwszym po wojnie ogólnopolskim zjeździe geografów na Pomorzu, który w dniach od 25 — 29 maja odbył się w Toruniu i w Szczecinie.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI, PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP". DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18. — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr. w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i Święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW" — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 1. E-35137